

Strona znajduje się w archiwum.

U HANDLARZY BRONIĄ POLICJANCI ODNALEŻLI PRZEDMIOTY, KTÓRYCH LUDZIE UŻYWALI 1,5 TYSIĄCA LAT TEMU

Data publikacji 09.09.2015

Policjanci z Warmii i Mazur realizując sprawę dot. nielegalnego obrotu bronią odkryli cmentarzysko i elementy zabytkowe pochodzące z czasów wczesnego średniowiecza. Realizacja sprawy na terenie 4 województw pozwoliła na zabezpieczenie kilkuset przedmiotów. To broń, jej elementy, amunicja, materiały wybuchowe, a także około 100 przedmiotów użytkowych, które mogą pochodzić nawet od V do XIII wieku naszej ery. To unikatowe dla nauki i kultury znalezisko w skali europejskiej.

Początek sprawy - szczątkowa informacja o handlu bronią

Jesienią ubiegłego roku policjanci Wydziału Kryminalnego KWP w Olsztynie współpracując z funkcjonariuszami z Olecka uzyskali informację o możliwości handlu bronią na terenie województwa. Już pierwsze czynności operacyjne i dochodzeniowo-śledcze wskazywały na to, że może to być grupa osób, która pozyskiwała, uzdatniała, przerabiała i uczestniczyła w obrocie bronią, elementami broni, amunicją, materiałami wybuchowymi zazwyczaj znalezionymi w lasach, czy podczas przeszukiwań wykrywaczami metalu miejsc bitew.

Ustalenia policjantów odkryły kulisy nawiązywania kontaktów, współpracy i obrotu bronią przez dwóch mieszkańców Warmii i Mazur oraz województwa zachodniopomorskiego. Policjanci odkryli także, że ludzie ci są w posiadaniu niezwykle unikatowych zabytków, które kryła ziemia wschodniej Polski.

Na aukcjach internetowych, swoistym szyfrem

Policjanci ustalili, że miłośnicy starych militariów nawiązywali kontakty poprzez aukcje internetowe. Tam oferowali do sprzedaży np. element broni, który nie budził zastrzeżeń ze strony organów ścigania. Następnie sprzedający i kupujący nawiązywali kontakt telefoniczny, a dla sfinalizowania sprawy - np. sprzedaży lotniczego karabinu maszynowego - czasem dochodziło do spotkań. Jak wynika z materiałów zebranych przez policjantów kryminalnych, uczestnicy transakcji dając ogłoszenia, porozumiewali się w specjalny, zrozumiały dla siebie sposób.

Kilkadziesiąt karabinów, elementów broni, amunicja i granaty

2 września br. policjanci zaplanowali realizację sprawy. Czynności procesowe objęły swoim zasięgiem teren 4 województw - Podlasia, Warmii i Mazur, Mazowsza i zachodniopomorskiego. Podczas przeszukań posesji dwóch mieszkańców regionu Warmii i Mazur, policjanci zabezpieczyli kilkanaście karabinów, kilkadziesiąt elementów broni - luf karabinowych, zamków i komór zamkowych, amunicję, kilka sztuk broni krótkiej, granaty. Wszystkie przedmioty - w sumie kilkadziesiąt kilogramów metalu - zostały zabezpieczone.

Odkrycie cmentarzyska sprzed półtora tysiąca lat

Efekt przeszukania pomieszczeń należących do 42 i 47-latków było także odnalezienie przez policjantów worków jutowych z zabytkowymi przedmiotami. Były tam podkowy, strzemiona, groty, spinki, ozdoby, elementy biżuterii wykonane z brązu. Zostały one wykopane przez poszukiwaczy w lesie. Wizja lokalna w miejscu odnalezienia przedmiotów przeprowadzona przy udziale kustosa Muzeum Okręgowego w Suwałkach odkryła przed kryminalnymi tajemnicę tego miejsca. To z dużym prawdopodobieństwem cmentarzysko pradziejowe lub wczesnośredniowieczne. Na miejscu odnaleziono fragmenty ceramiki (także ornamentowane) pochodzące z tego okresu.

Z ustaleń policjantów wynika, że dwaj mieszkańcy woj. warmińsko-mazurskiego przy użyciu wykrywacza metali wydobyło w tym miejscu około 3000 zabytków metalowych oraz urn. Kustosz wstępnie ocenił także wartość historyczną zabezpieczonych przez kryminalnych elementów i wskazał, że z dużym prawdopodobieństwem są to znaleziska związane z kulturą Bałtów Zachodnich, być może częściowo z okresu wędrówek ludów. Zdecydowana większość należała do kultury jaćwieskiej z okresu wczesnego średniowiecza.

Ze wschodu na zachód

Materiał dowodowy zebrany przez policjantów wskazuje na to, że mieszkańcy Warmii i Mazur orientowali się z czym mają do czynienia. Świadczy o tym chociażby maskowanie miejsca w lesie. Odnalezione zabytkowe przedmioty przechowywali w garażu, a następnie pakowali w paczki, które sprzedawali za 1 lub 2 tys. zł. Policjanci ustalają, kto jeszcze mógł uczestniczyć w handlu zabytkami, poprzez pomoc Robertowi i Markowi K. w zakresie specjalistycznej wiedzy, czy wyceny zabytkowych rzeczy.

Wiadomo na pewno, że współnikiem dwóch mężczyzn z naszego regionu był mieszkaniec Pomorza Zachodniego. Policjanci ustalili, że to on odkupił od nich za 15 tys. zł. najbardziej cenne znaleziska. Mężczyzna to prawdopodobnie pośrednik, który miał sprzedawać zabytki za granicę. Na posesji Marka K. zabezpieczono w sumie około 110 przedmiotów w tym topory, siekierki, bosaki, kotwy, noże, groty, okucia, miecze, bransolety, nożyce, krzesiwa.

Znalezisko bezcenne dla kultury i nauki

Jak podsumował pracę policjantów Jerzy Siemaszko starszy kustosz, kierownik Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Suwałkach, odkrycie cmentarzyska jest unikatem, mającym bezcenną wartość naukową, kulturową. "Bardzo trudno odnaleźć miejsca, w których żyli Jaćwingowie. Stosowali oni w obrządku pogrzebowym palenie zwłok i rozsypywanie prochów. Z informacji od człowieka, który wykopywał urny wiemy, że było ich kilka tysięcy. Może to świadczyć o życiu, które się tu wiele wieków temu toczyło. Będziemy badać to miejsce pod tym kątem. Z tych zabezpieczonych przez policjantów eksponatów będziemy starali się uzyskać jak najwięcej informacji. My archeolodzy jesteśmy trochę jak policjanci dochodzeniowo-śledczy. Szukamy kontekstu, okoliczności znaleziska, a w tym przypadku poszukiwacze wiele zdewastowali. Jeśli okaże się, że mamy do czynienia z bardzo bogatym kompleksem osadniczym, w którego skład cmentarzysko, być może grodzisko i osady (to będzie wiadomo po szerszych badaniach, które planujemy), może być to jeden z najważniejszych zespołów stanowisk archeologicznych w Polsce i Europie."

Czas dla biegłych i prokuratury

Dla policjantów to nie koniec sprawy. Ustalają oni pozostałe osoby uczestniczące w obrocie bronią i zabytkami. Do sprawy zostaną powołani biegli z zakresu balistyki i zabytków. Ten pierwszy określi m. in. rodzaj broni, jej wiek, czy była ona kiedykolwiek użyta. Eksperti z dziedziny zabytków już rozpoczęli prace związane z objęciem stanowiska w lesie ochroną konserwatorską, wypowiedzą się w jakim okresie powstały znalezione przedmioty.

Efekt pracy biegłych będą ewentualne zarzuty wobec osób uczestniczących w postępowaniu. Mogą one odnosić się do nielegalnego posiadania i handlu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi oraz kradzieży, przywłaszczenia, niszczenia, czy paserstwa mienia o szczególnym znaczeniu dla kultury. Grozi za to kara do 10 lat pozbawienia wolności.

KWP w Olsztynie / ic



Zabezpieczona broń



Zabezpieczona broń



Zabezpieczona broń



Zabezpieczona broń



Zabezpieczona broń



Zabezpieczone elementy broni



Zabezpieczone przedmioty



Zabezpieczone przedmioty



Zabezpieczone przedmioty



Zabezpieczone przedmioty



Miejsce odnalezienia przedmiotów sprzed 1,5 tys. lat



Miejsce odnalezienia przedmiotów sprzed 1,5 tys. lat



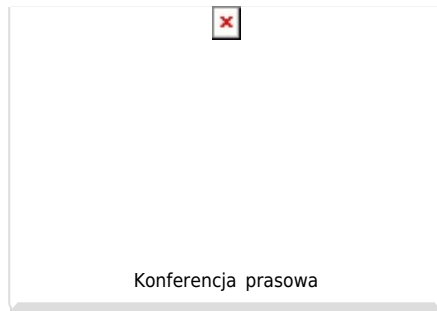
Jerzy Siemaszko - starszy kustosz z muzeum w Suwałkach



kom. Krzysztof Pytlarczyk podczas konferencji prasowej



Konferencja prasowa - prezentacja broni



Film U handlarzy bronią policjanci odnaleźli przedmioty, których ludzie używali 1,5 tysiąca lat temu



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik U handlarzy bronią policjanci odnaleźli przedmioty, których ludzie używali 1,5 tysiąca lat temu](#) (format flv - rozmiar 4.32 MB)